

## CZECHY CHCĄ GAZU I ROPY Z POLSKI. „ROZMOWY W WARSZAWIE”

---

Przebywający z wizytą w Warszawie (5 lutego) czeski minister ds. handlu i przemysłu Jan Mládek spotkał się z wicepremierem Mateuszem Morawieckim i ministrem energii Krzysztofem Tchórzewskim. Tematem przeprowadzonych rozmów była energetyka – głównie gazowa i naftowa integracja regionu Europy Środkowej.

### Czechy chcą dostępu do świnoujskiego terminala LNG

Strony zadeklarowały mocne wsparcie dla budowy gazociągu Stork 2 tj. połączenia międzysystemowego pomiędzy Polską i Czechami. Ma ono być dwukierunkowe i łączyć miejscowości Libhošť ‚Hat’ oraz Kędzierzyn-Koźle. Rura powinna być gotowa w 2018 r. i wraz z powstającą na obszarze obu państwa infrastrukturą stanowić element Korytarza Północ-Południe integrującego systemy gazowe krajów wyszehradzkich i Chorwacji. Dzięki planowanym inwestycjom Czechy uzyskają dostęp do polskiego terminala LNG – co podkreślił Mládek, w rozmowie z polskimi partnerami.

Co ciekawe ten sam polityk 18 stycznia br. spotkał się z irańskim ministrem ds. ropy Bijanem Namdarem Zanganehem, aby omówić możliwość dostaw LNG z Iranu do Czech. Jednym z tematów tej rozmowy było m.in. [wykorzystanie na takie potrzeby gazociągu Stork 2](#). Zostanie on oddany do użytku w okresie, w którym strona irańska będzie posiadała możliwości eksportu gazu skroplonego przez własny terminal (np. dzięki dokończeniu projektu Persian LNG) lub gazoporty w Omanie (konieczna jest budowa łącznika z tym krajem).

### Świnoujście atrakcyjniejsze od Nord Stream 2?

Jak widać rozmowy polsko-czeskie w Warszawie dotyczyły prawdopodobnie wątku irańskiego i wykorzystania świnoujskiego terminala dla celów regionalnych, niemniej [zgodnie z doniesieniami Zpravy.e15.cz](#) Mládek odniósł się podczas rozmów z Morawieckim i Tchórzewskim także do projektu Nord Stream 2. Polityk podkreślił, że Praga nie jest szczególnie zainteresowana rozbudową mocy przesyłowych Gazpromu nad Bałtykiem i opowiada się za utrzymaniem tranzytu błękitnego paliwa przez Ukrainę. To ważne słowa ponieważ Czechy dzięki gazociągowi Gazela połączonemu z OPAL importują rosyjski gaz z Nord Stream i teoretycznie mogłyby zwiększyć dostawy tą drogą w przypadku jego rozbudowy. Spadające ceny LNG ([np. Litwa twierdzi, że Statoil zaoferował jej lepsze warunki cenowe niż Gazprom](#)) powodują jednak, że polski terminal może być atrakcyjną alternatywą dla tego szlaku przesyłowego, w dodatku dywersyfikującą dostawcę.

### Czeskie rafinerie pozostaną w polskich rękach

Rozmowy w Warszawie nie dotyczyły jednak jedynie kwestii gazowych, ale również paliwowych. Mládek otrzymał zapewnienie od strony polskiej, że PKN Orlen nie wycofa się z Czech. Płocki potentat

jest właścicielem czeskiego holdingu rafineryjnego Unipetrol. Od dłuższego czasu w mediach nad Wełtawą pojawiały się informacje o niedoinwestowaniu zakładów petrochemicznych zarządzanych przez Polaków oraz możliwości ich sprzedaży.

Tak naprawdę doniesienia te były jednak związane z naciskami jakim Orlen był poddawany przez pierwszego wicepremiera gabinetu Bohuslava Sobotki - Andreja Babiša. To sądowy przeciwnik płockiego potentata. Jest on właścicielem Agrofert - olbrzymiej grupy chemiczno-spożywczej konkurującej m.in. z polskimi producentami żywności, ale także np. Grupą Azoty. Podczas prywatyzacji Unipetrolu - PKN Orlen zawarł z Agrofertem tajne porozumienie. Obie firmy połączyły siły a w zamian Orlen zobowiązał się po udanym przejęciu Unipetrolu odsprzedać Agrofertowi jego część chemiczną. Zmiana władz płockiej spółki spowodowała jednak, że strona polska postanowiła nie honorować porozumień z Babišem. Rozpoczęły się procesy sądowe, których stawką było kolosalne odszkodowanie.

Ostatecznie czeski oligarcha poniósł klęskę, jednak wykorzystując swoje stanowisko nadal podejmuje próby zaszkodzenia polskiemu koncernowi. Służy mu do tego hasło renacjonalizacji sektora paliwowego w Czechach. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że Babiš zarządzający spółkami skarbu państwa może negatywnie wpływać na działalność Orlenu w Czechach (np. poprzez politykę taryf), a dzięki własnym aktywom medialnym (np. Lidovky.cz) prowadzić wymierzoną w Polaków politykę informacyjną. Na dodatek ma duże szanse by zostać kolejnym czeskim premierem.

### **Czechy zainteresowane polskim naftoportem**

Być może rozmowy w Warszawie dotyczyły napiętej sytuacji z jaką płocki koncern musi się zmagać nad Wełtawą. Najwyższy czas by uregulować te kwestie tym bardziej, że dzięki rekordowym marżom kondycja Grupy Unipetrol jest dobra (co wytrąca z ręki oręż jego oponentom), a koordynacja polityki energetycznej Polski i Czech może poprawić sytuację należących do niej rafinerii. Chodzi o realizację naftowego Korytarza Północ-Południe, który połączyłby czeski i polski rynek przez Niemcy. Dzięki temu zakłady petrochemiczne kontrolowane przez Orlen, importujące głównie rosyjską ropę, uzyskałyby możliwość dostępu do gdańskiego naftoportu. Tym samym powstałby kolejny po rurociągu Ingolstadt-Kralupy szlak dywersyfikujący dostawy ropy naftowej do Czech.

Zobacz także: [Czeskie rafinerie Orlenu sięgną po ropociąg Odessa – Brody?](#)

Zobacz także: [Irański gaz trafi do Świnoujścia? „Propozycja Teheranu na stole”](#)